Rok I. GRUDZIEŃ Nr 12.

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

DODATEK DO „GOŚCIA RÓŻAŃCOWEGO".

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

Co Różańcowi mają czynić podczas Adwentu.

Adwent — czasem oczekiwania przyjścia Zbawiciela.

Na przyjęcie monarchy poddani czynią wielkie przygotowania.

Daleko większego przygotowania trzeba na przyjęcie Króla Królów.

Na czem to przygotowanie na przyjęcie Pana Jezusa ma polegać?

a) na umartwieniu ciała przez post i inne umartwienia,
b) na zbadaniu sumienia, czy wolne jest od grzechu, i spowiedzi,
c) na zastanowieniu się nad tem: 1) kto do nas przyjdzie? 2) skąd przyjdzie? 3) gdzie i do kogo przyjdzie? 4) w jaki sposób przyjdzie? 5) po co przyjdzie?
d) na braniu udziału w Roratach i innych nabożeństwach,
e) na obudzeniu w sercach pragnienia jaknajgodniejszego przyjęcia Pana Jezusa.

Przyjmijmy Pana Jezusa nietylko w sposób duchowy, ale i rzeczywisty, przystępując w Dzień Bożego Narodzenia do Komunji św.

Kochani Bracia Różańcowi!

Niedziela dzisiejsza jest pierwszą niedzielą czasu, zwanego Adwentem. Adwent dosłownie oznacza „przyjście". Czas adwentowy Kościół św., Matka nasza, poświęca rozważaniu oczekiwania przyjścia na świat Pana Jezusa. Długo i z utęsknieniem oczekiwała ludzkość przyjścia obiecanego Zbawiciela. To oczekiwanie i tęsknotę podkreśla i wyraża Kościół św. w obrzędach adwentowych i w tęsknej melodji śpiewów w tym czasie, które mają być wyrazem tęsknoty dusz naszych za oczekiwanym Zbawicielem. Jednocześnie zaś Adwent ma być przygotowaniem do godnego przyjęcia mającego przyjść Dzieciątka Bożego. Jest to wielki obowiązek wszystkich wiernych i o nim chciałbym dzisiaj do was, Kochani Bracia Różańcowi, słów kilka powiedzieć.

Zastanówmy się na chwilę, jakie byłoby nasze zachowanie się i co czynilibyśmy, gdyby nam tak dano znać, że w niedługim czasie przyjedzie do naszej parafji głowa naszego państwa, Pan Prezydent Rzeczypospolitej i między nami zamieszkał? Napewno jęlibyśmy się natychmiast przygotowań na przyjęcie tak wielkiego gościa, i nie szczędzilibyśmy żadnych ofiar, aby tylko wioska (miasteczko) nasza przybrała odświetny wygląd, przygotowalibyśmy dla niego najlepsze, jakie znaleźć moglibyśmy mieszkanie, staralibyśmy mu się przedstawić w jaknajlepszem świetle, a radość nasza z takiego zaszczytu, jaki nas spotkał przez takie wyróżnienie byłaby wielka i zapewne długobyśmy z dumą o tem mówili i szczycili się z tego przed innymi.

Jeżeli na przyjęcie ziemskiego monarchy nie szczędzilibyśmy kosztów, wysiłków i ofiar, jakże daleko większego przygotowania nie powinniśmy szczędzić na przyjęcie Króla Królów i Boga naszego, który niepomny niegodności naszej, przychodzi do nas i wśród nas pozostawa?

Rozumiemy jednak, że inaczej witalibyśmy monarchę ziemskiego, a inaczej witać nam trzeba i inaczej należy się przygotować na przyjęcie Pana Jezusa.

Chcąc godnie przyjąć Jezusa, musimy temu przygotowaniu poświęcić nieco czasu i uwagi. Wiadomo zaś jest, że oddani doczesnym zajęciom, a nieraz i zbytniemu dogadzaniu ciału naszemu, dalecy jesteśmy od myśli o Bogu i o zbawieniu duszy naszej. Pierwszym więc warunkiem należytego przygotowania się na przyjęcie Pana Jezusa jest umartwienie ciała przez post i przez wyrzeczenie się pewnych przyjemności, jak naprzykład zabawy, i wogóle mniejsze oddawanie się sprawom doczesnym.

Gdy to uczynimy, siłą rzeczy przyjdzie zastanowienie się nad stanem naszej duszy, naszego sumienia. Szczęśliwi ci, którzy przekonają się, że ich sumienia są czyste i nieskalane. Zapewne jednak daleko więcej będzie takich, których sumienie wyrzucać będzie przeróżne, mniejsze lub większe, niewierności względem Boga. Czyż moglibyśmy je w takim stanie pozostawić? I jakież by to było przygotowanie na przyjęcie Pana, gdybyśmy pamiętali tylko o rzeczach zewnętrznych, a pozostawilibyśmy brudnem wnętrze naszej duszy? Nie! My oczyścimy dusze nasze w Sakramencie Pokuty przez spowiedź św. nawet z najmniejszego pyłku grzechowego, by dusza nasza stała się tem, czem być powinna — żywą świątynią Ducha św., stajenką Betleemską, do której mógłby przyjść Pan Jezus i w niej zamieszkać.

A gdy już tyle uczynimy na przyjęcie Pana Jezusa, gwoli pokrzepieniu ducha i nabrania większej chęci i pobudzeniu się do tem lepszego przygotowania się na przyjęcie Zbawiciela, zastanawiajmy się często nad tem: kto do nas przyjdzie? Syn Boży. Sam Bóg. Nasz Stwórca, nasz Zbawca, nasz Sędzia. Niepojęty i nieograniczony Pan nieba i ziemi. I skąd przyjdzie? z nieba wysokiego.

A gdzie i do kogo przyjdzie? Na ziemię, na ten padół płaczu i wygnania, do nędznych, niewdzięcznych stworzeń swoich, które miast służyć Bogu swemu, oddają się występkom wszelakim, jęczą w niewoli szatańskiej.

Przyjdzie zaś w podziwu godny sposób. **Który będąc,** jak mówi św. Paweł Apostoł, **w postaci Bozej, nie mniemał iżby miał chciwie korzystać z tego, że był równym Bogu: ale wyniszczył samego siebie: przyjął na się postać niewolnika, stał się podobnym do ludzi i dla swego sposobu życia uznany był za człowieka. Uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej,** Fil. 2, 6-8, a wszystko po to, aby nas wyrwać z niewoli piekła, z mocy czarta, aby nas nauczyć Prawdy Bożej, aby nam dać przykład spełniania i poddania się woli Bożej i pociągnąć nas do szukania doskonałości, przyszedł wreszcie, aby nas nędznych i niewdzięcznych odkupić Przenajdroższą Krwią swoją i uczynić współdziedzicami nieba...

O, gdy nad temi prawdami zastanowimy się nieco głębiej, wówczas zrozumiemy, jak wielką i niczem niezasłużoną łaskę wyświadcza nam Pan Jezus, jak szczęśliwi, jak dumni powinniśmy być, że mamy Pana tak dobrego, jak skwapliwie korzystać z każdej sposobności, aby duszę naszą wznieść do pożądania rzeczy wyższych, by się jaknajlepiej przygotować na Jego przyjęcie. Czas adwentowy daje nam wiele sposobności ku temu, szczególnie przez to przepiękne nabożeństwo roratnie, które się odprawia po wszystkich kościołach i które i u nas będzie się odprawiać. Różańcowi niech dadzą przykład pilnego uczęszczania na to nabożeństwo, a zwłaszcza przystępowania do Sakramentu Pokuty. Będzie to znak i dowód, że pragną jaknajlepiej przygotować się na przyjęcie Pana Jezusa i że wiedzą, jak można najlepiej to uczynić.

Niesposób pominąć tu jeszcze jednej rzeczy, mianowicie uczynków miłosierdzia, tak co do duszy, jak i co do ciała. Co do duszy — namawiać tych, którzy już o Sakramentach św.

zapomnieli, aby skorzystali z czasu adwentu i przed uroczystością Bożego Narodzenia pojednali się z Bogiem. Kimże się w tem dziele mam posłużyć, jak nie wami, Bracia Różańcowi? Co do ciała — przez przyjście z pomocą ubogim. Pan Jezus, który przyszedł w ubóstwie, wie, jak przykrem jest to ubóstwo. Zwłaszcza boleśnie odczuwają biedni swoje upośledzenie w dniach radości i szczęścia, jakiem mają być każde święta. Osłódźmy to bolesne ich położenie, przychodząc im, w miarę sił i środków, a ich rzeczywistej potrzeby, z chrześcijańską pomocą, dyktowaną prawdziwą miłością bliźniego.

Skończy się Adwent i w cichą noc grudniową kościoły rozbrzmieją radosną pieśnią anielską, zwiastującą, że hen, daleko i przed wiekami, przyszedł na świat w ludzkiej postaci Jezus, nasz Zbawiciel. Nie poprzestaniemy jednak na samem rozpamiętywaniu Narodzenia Pana Jezusa. Dzieciątko Boże przyszło do ubogiej stajenki. Przyszło dla nas, nie zważając na trudy i cierpienia. Podziwiamy ubóstwo stajenki Betleemskiej, współczujemy Dzieciątku drżącemu z zimna... Piękne to uczucia. Ale dlaczego nie myślimy o brudniejszych i uboższych mieszkaniach, jakie sami gotujemy Jezusowi w duszach naszych? Jaki tam chłód, jaki nieład, jaka nędza!

Zawstydźmy się tej stajenki, którą sami ofiarujemy Jezusowi, a przez szczerą skruchę usuńmy z niej to wszystko, co Go może razić i boleć. Niechże ten Jezus przyjdzie w te święta do każdej duszy i niech wszystkim błogosławi. Amen.

„Duszpasterstwo Różańcowe" ukazuje się raz na miesiąc przy „Gościu Różańcowym" jako płatny dodatek. Zamawiać można kartą pocztową: Administracja „Gościa Różańcowego", Kielce, ul 3-go Maja 2, lub wpłacając prenumeratę czekiem P. K. O. Nr 61.066 (ks. J. Kornobis, Kielce).

Roczna prenumerata 2 złote 50 groszy. Pojedyńczy numer 25 groszy.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej. Odbito w Drukarni „Jedność" w Kielcach.